

83
69

Nr akt Ds. 6235/49.

Protokół przesłuchania świadka

Dn. 8 listopada 1949 r. w Siedlcach

viceprokurator V rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego w Siedlcach

z siedzibą w Siedlcach

w osobie viceprokuratora Al. Chrościckiego

z udziałem Protokółanta ¹⁾ Z. M u d e n t

przy udziale stron ²⁾

na mocy art. 20 przep. uprow. k.p.k. przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka – bez przysięgi ¹⁾. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania oraz o znaczeniu przysięgi, prokurator odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. 254 § 1 pkt. k.p.k. po czym ¹⁾ zeznał on co następuje:

Imię i nazwisko: Bolesława Jurkowska znana z akt sprawy k.14
Pochodzenie - chłopskie

Wiek

Imiona rodziców

Miejsce zamieszkania

Zajęcie

Karalność

Stosunek do stron

W uzupełnieniu moich zeznań złożonych dn. 19 sierpnia 1949 r. k. 14 dodaje, że latem 1942 r. razem ze swoją siostrą Aleksandrą Jurkowską zam. we wsi Henrysin poszłam za Bug do wsi Winna, gm. Ciechanówiec, gdzie nabyłam 5 kg. słoniny. Przed wieczorem wracając, ze słoniną obok domu Brzozowskiego zauważyła nas żona Brzozowskiego Marianna Brzozowska. W nocy tegoż dnia przyszli do nas 3-ci żołnierze strzaży pogranicznej i zapytali męża: gdzie twoja żona; położyłam się do snu. Zbudzona przez Niemców byłam przez nich badana. Wiczasie przesłuchania pytali mnie, co zaniosiłam za Bug i co przyniosłam z sobą.

Druk. Min. Sprawiedl. 150.000. 549

¹⁾ Zbędne ustępy lub wyrazy druku przekreślić. ///
²⁾ W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek po uprzedzeniu go o prawie odmowy zeznań (art. 104 k.p.k.).

zabrał ~~nie~~ słońcę, a następnie aresztowali mnie razem z córką mojej siostry Heleną lat 17. Helena obecnie jest zamężną Bednarczykową zam. w Henrysinie. W areszcie byłam powtórnie przesłuchiwana pod zarzutem szmuglowania słońca. Po tygodniu zostałam zwolniona. W czasie dokonywanej rewizji przez Niemców w moim domu Brzozowski nie był obecny, byli tylko sami Niemcy. Podejrzewam Brzozowskiego Walentego, a nie Brzozowską o pomówienie mnie o handel potajemny słońcem. Podejrzewanie to opieram na swym wewnętrznym przekonaniu. Konkretnych faktów stwierdzających, że Brzozowski oskarżył mnie przed Niemcami, nie mam. Brzozowski jest człowiekiem dokuczliwym i uciążliwym naszym sąsiadem. Ponadto nadmieniam, że na miesiąc przed tym wypadkiem byłam w mieszkaniu Byczuka Józefa, przez okno zauważyłam idącego do Byczuka Brzozowskiego. Nie chcąc się z nim spotkać w jednym pokoju, wyszłam do drugiego pokoju, a Brzozowski nie wiedząc, że jestem obecna w domu Byczuka, prowadził rozmowę z Mieczysławem Byczukiem. Wyraźnie słyszałam, jak Brzozowski, zwracając się do tegoż Byczuka, mówił mu: "powiedziałem już Niemcom na barakach, że żrebak Lipki Stefana pochodzi z za Buga, idź do Niemców i ty powiedz, że ten żrebak jest z za Buga". Lipce żrebaka Niemcy nie zabrali. Przed tym wypadkiem Lipce Niemcy zabrali kobyłę szmuglowaną z za Buga. Lipka miał żrebaka nie szmuglowanego, a wychowanego przez siebie. Wiem, że Brzozowskiemu Niemcy zabrali konie, ale ile, nie wiem. Niemcy zabrali nam kobyłę, była ona również szmuglowana. Przypuszczam, że Brzozowski również przyczynił się do zarekwirowania naszej kobyły. Dowodów na to nie mam. Wówczas z Byczukami ^{z Byczukami} byliśmy dobrze. Brzozowscy źle żyją z Kietlińskimi i nie rozmawiają z sobą.

Nic więcej do nadmienienia nie mam. Odczytano. *Ważne uwagi: "poważnie"*

"*ładny*" *206*. *Opisano konie, z Byczukami* Odczytano

A. Czuma
V. P.
2. 11

Bobstawa

Zarkowca